



Sygn. akt IV KK 577/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

Protokolant Klaudia Binienda

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **C. L.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu

z art. 197 § 2 i § 3 pkt 2 i 3 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 listopada 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Regionalnego w [...]

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 maja 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w N.

z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

C. L. został oskarżony o to, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia czerwca 2016 r. do dnia 25 czerwca 2016 r. w P., rejonu [...], przemocą polegającą na biciu rękami po plecach, brodzie i ręce zmuszał małoletnią poniżej lat 15 córkę P. do wykonania innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu rękoma jego członka, a nadto dotykał ją palcami w okolicy pochwy oraz spowodował u niej obrażenia ciała w postaci otarcia skóry brody, ręki i grzbietu, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 197 § 2 i § 3 pkt 2 i 3 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w N. wyrokiem z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt II K (...) uznał oskarżonego C.L. za winnego czynu zarzuconego aktem oskarżenia a stanowiącego przestępstwo z art. 197 § 2 i § 3 pkt 2 i 3 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. Ponadto, na mocy art. 41a § 3 k.k. orzekł zakaz kontaktowania się z P. L. na okres 3 lat.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę i prokuratora na niekorzyść oskarżonego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 maja 2019 r., sygn. akt II AKa (...) zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpił Prokurator Regionalny w [...], kierując ją na niekorzyść oskarżonego.

Skarżący zarzucił rażące, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, naruszenie przepisów postępowania art. 7 k.p.k., 8 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez wydanie wyroku głęboko reformatoryjnego, wskutek przeprowadzenia nieprawidłowej kontroli instancyjnej, arbitralnego, pozostającego w opozycji do funkcji gwarancyjnej postępowania odwoławczego, co doprowadziło do bezkrytycznego uznania, że w sprawie istnieją okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 5 § 2 k.p.k. oraz dokonanie wybiórczej, powierzchownej i fragmentarycznej, a zatem dowolnej i nieobiektywnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nieuwzględniającej wzajemnych związków pomiędzy poszczególnymi dowodami, oraz uchylenie się od dokonania oceny części spośród przeprowadzonych dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a w szczególności: dokonanie dowolnej, fragmentarycznej i powierzchownej oceny zeznań J. M. , J. S. K. L. I. G. , przecenienie znaczenia

odmowy złożenia zeznań w postępowaniu sądowym przez P. L. , całkowite uchylenie się od dokonania całościowej oceny wyjaśnień oskarżonego C. L. oceny opinii psychologicznych K. Z. i J. T. S., opinii ginekologicznej, oraz opinii psychologicznej i seksuologicznej dotyczących oskarżonego, niewskazanie dlaczego dla sądu zasadnicze znaczenie dla ustalenia braku możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej miały dowody dopuszczone w postępowaniu odwoławczym w postaci zeznań świadków Z. K. , P. M., J. G. i A. P., zwłaszcza w kontekście całości zgromadzonych dowodów w sprawie, a zatem niewskazanie w pisemnych motywach orzeczenia, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się uzasadniona.

Na wstępie przypomnieć należy, że w postępowaniu odwoławczym dominuje pośredniość zapoznania się z dowodami charakterystyczna dla kontrolnego (rewizyjnego) modelu postępowania odwoławczego. Dlatego, aby orzeczenie zmieniające zaskarżone rozstrzygnięcie co do istoty mogło się ostać, wydający je sąd odwoławczy musi mieć świadomość, że w ten sposób orzekając wkroczył w obszar co do zasady zastrzeżony dla sądu pierwszej instancji. Taka sytuacja zobowiązuje do spełnienia wszystkich tych wymagań, jakie ustawodawca powierzył sądowi meriti (zob. wyrok SN z 8.05.2019 r., III KK 75/18), co nabiera tym większego znaczenia wobec faktu, że ustalenia powzięte przez sąd ad quem nie podlegają już kontroli w toku dalszego postępowania instancyjnego.

Wydanie orzeczenia reformatoryjnego i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego wyrokiem sądu pierwszej instancji czynu, stanowiące wynik odmiennej oceny dowodów i dokonania innych ustaleń faktycznych niż w zaskarżonym wyroku, obliuguje więc sąd odwoławczy do:

1. uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego ujawnionego zarówno w toku rozprawy głównej, jak i odwoławczej (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.);

2. dokonania kompleksowej oceny dowodów, przeprowadzonej w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k.;

3. sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., przy czym wymóg ten nabiera szczególnego znaczenia w zakresie tych dowodów, które stały się podstawą odmiennego orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. wyroki SN: z 27.02.2019 r., V KK 78/18, OSNK 2019, nr 4, poz. 23; z 10.01.2018 r., V KK 247/17; postanowienie SN z 28.12.2017 r., II KK 298/17).

Kontrola kasacyjna zaskarżonego wyroku potwierdziła, że kryteria te nie zostały spełnione w stopniu uprawniającym Sąd Apelacyjny do wydania orzeczenia reformatoryjnego. Za wadliwe należało, zdaniem Sądu Najwyższego, uznać poczynienie przez ten Sąd ustaleń faktycznych zasadniczo odmiennych od tych, które stanowiły wynik procedowania Sądu Okręgowego, przy jednoczesnym pominięciu oceny tej grupy dowodów, która mogła wskazywać na dopuszczenie się przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, a zwłaszcza opinii ginekologicznej i opinii sądowo-psychiatrycznej i seksuologicznej. Konieczność rzetelnej i pogłębionej oceny także dowodów przeprowadzonych przed Sądem meriti była tym większa, gdy uwzględnić, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w instancji odwoławczej nie podważyło w sposób jednoznaczny trafności ocen i wniosków Sądu I instancji.

Za równie istotne uchybienie należało, w ocenie Sądu Najwyższego, uznać dokonanie dowolnej, fragmentarycznej, a więc sprzecznej z dyrektywą wyrażoną w art. 7 k.p.k. oceny zeznań JS. oraz umniejszenie ich znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, poprzez uznanie, że świadek ten nie miał podstaw do przyjęcia za pewnik, iż P. L. została wykorzystana seksualnie. Ocena w tym zakresie pomija bowiem część zeznań świadka wskazującą na przeprowadzone badanie pokrzywdzonej polegające na przeczytaniu tzw. bajki terapeutycznej, zaobserwowanej reakcji pokrzywdzonej i związanych z tym wniosków świadka co do wyników tego badania. Ewentualne wątpliwości, co do treści depozycji J.S. powinny bowiem zostać w pierwszej kolejności skonfrontowane ze znajdującym się w aktach sprawy tekstem opowiadania M. M. „O odważnej dziewczynce i złym czarowniku”. Postąpienie takie nie nastręczało trudności, natomiast w oczywisty sposób doprowadziłoby Sąd do ustalenia, jaki konkretnie tekst J. S. przeczytała dziewczynce, jaki cel

przyświecał tej czytance, oraz pomogłoby ocenić, czy rzeczywiście odczytanie opowiadania i zareagowanie dziecka uprawniały do wniosku, że doświadczyło ono w przeszłości aktów wykorzystania seksualnego.

Również ocena zeznań świadka K. L. , żony oskarżonego, nie została dokonana z należytą ostrożnością. Nie powinno ująć uwadze Sądu, że jest ona osobą najbliższą dla oskarżonego i – motywowana uczuciowo – mogła ograniczyć się do przedstawienia wydarzeń w sposób wyłącznie dla niego korzystny. Nawet gdyby uznać, że przedstawia ona wydarzenia zgodnie ze swoją wiedzą, to przecież przestępstwa o charakterze seksualnym popełniane są z reguły bez obecności osób trzecich, wyłącznie z udziałem sprawcy i ofiary.

Za nieprawidłowe w płaszczyźnie zasady swobodnej oceny dowodów uznać również należało zakwestionowanie zasadniczej części zeznań J. M. , która wskazywała na szeroko rozumiane problemy pokrzywdzonej w sferze seksualności. Sąd argumentował, że depozycje te odnosiły się do czasookresu od chwili przyjęcia P. L. do Rodzinnego Domu Dziecka „X.” w S., to jest do nieadekwatnych zachowań na przestrzeni kwietnia i maja 2016 roku, podczas gdy czyn zarzucony oskarżonemu popełniony miał zostać w czerwcu 2016 roku. Tymczasem nawet ujawnienie okoliczności świadczących o mankamentach w tej sferze życia pokrzywdzonej nie musiało w rzeczywistości pozostawać w związku z czynem, którego miał dopuścić się oskarżony, a przynajmniej związek taki nie został przez Sąd odwoławczy wykazany w sposób przekonujący. Sąd odwoławczy nie dokonał również rzetelnej analizy zeznań biegłej K. Z. , a koncentrując się na wskazaniu podtrzymania przez biegłą wcześniejszej opinii, pomimo wyłączenia z materiału dowodowego sprawy zeznań pokrzywdzonej i wynikającego z jej relacji prawdopodobieństwa wykorzystania seksualnego P. L. w przeszłości, nie odniósł się do wykazanych przez biegłą przesłanek, na podstawie których podtrzymała swoją opinię co do negatywnych przeżyć pokrzywdzonej w sferze seksualnej w przeszłości. Sąd ten nie dostrzegł również tego, że kolejna biegła J. T. S. mimo stwierdzenia, iż wobec wyłączenia możliwości wykorzystania w procesie zeznań P. L. nie może stwierdzić, czy była ona ofiarą molestowania, w swojej opinii odnotowała, że niewerbalne zachowania pokrzywdzonej, płaczliwości, zmiany nastroju i wycofanie wskazywały na wystąpienie trudnej,

traumatycznej sytuacji i nie skonfrontował tej relacji z dowodami z zeznań świadków J. M. i J. S. i biegłej K. Z. .

Podsumowując, stwierdzić należało, że nadmiernie wyeksponowany przez Sąd Apelacyjny fakt odmowy złożenia zeznań przez pokrzywdzoną, nie mógł w niniejszej sprawie stanowić wyłącznej podstawy do rekonstrukcji stanu faktycznego, albowiem pozostałe dowody, wskazane powyżej, nie podważały w sposób jednoznaczny i odpowiadający wymogom art. 7 k.p.k. ocen dokonanych przez Sąd I instancji. Przeprowadzona w sprawie kontrola odwoławcza nie miała charakteru rzetelnego i kompleksowego. Treść pisemnych motywów zaskarżonego kasacją wyroku nie świadczy również o rozważeniu argumentacji apelacji, w kontekście wszystkich dowodów w sprawie ocenianych, w ich wzajemnym powiązaniu.

Z tych powodów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny uwzględni wyżej przedstawione argumenty i przeprowadzi kontrolę apelacyjną wyroku Sądu Okręgowego nie uchylając się od obiektywnej oceny zarówno dowodów na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Płaszczyzną rozważań uczyni Sąd odwoławczy całość zgromadzonego materiału dowodowego, oceniając jego składowe w sposób nakazany dyrektywami z art. 7 k.p.k.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.